

# fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 13.06.2021 (Nr 1344)

## „Niezwykła propozycja małżeństwa-część 2”

Wegert Wolfgang ©

*Cytat: „ (1) Potem rzekła do niej Noemi, jej teściowa: Córko moja! Czy nie powinnam poszukać dla ciebie ogniska domowego, przy którym dobrze byś się miała? (2) Przecież Boaz, wśród którego służących byłaś, jest naszym krewnym. Oto dzisiejszej nocy będzie on przesiewał jęczmień na klepisku. (3) Umyj się przeto i namaść, włóż na siebie strojne szaty i zejdź na to klepisko, tylko nie daj się poznać temu mężowi, aż się naje i napije. (4) A gdy się położysz spać, odszukaj miejsce, gdzie się położysz, podejdź doń, odkryj jego nogi i połóż się. On ci już potem powie, co masz zrobić. (5) A ona jej odpowiedziała: Zrobię wszystko, jak mi mówisz. (6) Zeszła tedy na klepisko i zrobiła wszystko, co jej kazała teściowa. (7) A gdy Boaz najadł się i napił, i był w dobrym nastroju, poszedł położyć się na skraju kupy zboża; wówczas i ona przysła niepostrzeżenie, odkryła jego nogi i położyła się. (8) A o północy poderwał się ten mąż, obrócił się i spostrzegł kobietę u swoich nóg. (9) Zapytał więc: Kto ty jesteś? Ona zaś odpowiedziała: Ja jestem Rut, służebnica twoja. Rozciągnij swój płaszcz na swoją służebnicę, boś ty wykupiciel. (10) A on na to: Błogosławionaś ty u Pana, córko moja. Ten drugi dowód twojej miłości lepszy jest niż pierwszy, gdyż nie uganiałaś się za młodzieńcami ani biednymi, ani bogatymi. (11) Nie kłopotz się teraz, córko moja, uczynię dla ciebie, cokolwiek sobie życzysz, wie bowiem całe miasto, żeś dzielna kobieta. (12) Prawdą jest, że jestem twoim wykupicielem, lecz jest jeden wykupiciel jeszcze bliższy ode mnie. (13) Pozostań tu przez noc, a rano, jeżeli on zechce cię wykupić, to dobrze, niech to uczyni; lecz jeżeli nie zechce cię wykupić, to ja cię wykupię, jako żyje Pan! Śpij do rana! (14) I leżała u jego nóg do rana. Potem wstała, zanim można rozpoznać drugiego, a on pomyślał: Niech nikt o tym nie wie, że ta kobieta przysła na klepisko. (15) Potem rzekł: Weź chustę, którą masz na sobie i potrzymaj ją; ona pottrzymała ją, on odmierzył jej sześć miar jęczmienia i narzucił na nią, a ona poszła potem do miasta. (16) Gdy zaś przysła do swojej teściowej, ta rzekła: Co z tobą, córko moja? I opowiedziała jej wszystko, co dla niej ten mąż uczynił. (17)*

## 2/Niezwykła propozycja małżeństwa 2/1344

*Powiedziała też: Te sześć miar jęczmienia dał mi, bo mówił: Nie możesz z pustymi rękoma przyjść do swojej teściowej. (18) A ona rzekła: Bądź spokojna, córko moja, a wnet się dowiesz, jak się ta sprawa potoczy, gdyż mąż ten nie zaniecha tej sprawy, dopóki jej nie doprowadzi do końca, i to dziś jeszcze. ”*  
( Księga Rut 3, 1-18)

W chrześcijańskim domu powinna być możliwa otwarta rozmowa o przyjaźni, zaręczynach i małżeństwie, o tym już mówiliśmy. Zależy to od sytuacji rodziny i zaufania jakie w niej panuje między rodzicami i dziećmi. Noemi nie miała w swoim sercu nic złego. Chciała pomóc swojej synowej znaleźć przyszłość i być szczęśliwą. I myślę, że Naomi zachowała się dobrze! Wysłała ze swojego zgorzknienia, przestała kręcić się wokół siebie i zobaczyła sytuację innej osoby, postanowiła: muszę pomóc Rut.

### **Rut poszła za radą swojej teściowej**

I rzeczywiście, Rut poszła za radą swojej teściowej, odpowiedziała jej: *"Zrobię wszystko, jak mi mówisz. Poszła wtedy na klepisko i zrobiła tak, jak teściowa kazała "*( Rut 3, 5 – 6).

Naprawdę istniała tu piękna relacja *"matka – córka"*. A Rut nie była zbyt dumna, żeby wysłuchać, a nawet naśladować starsze pokolenie. Nie wszystko, co mówią starsi, należy od razu odrzucać: *"Droga głupiego wydaje mu się właściwa, lecz kto słucha rady, jest mądry"* (Przypowieści Salomona 12,5)

Jaka więc była rada Noemi? Rut miała się wykapać, ubrać atrakcyjnie, użyć dobrych perfum, a o później porze, gdy Boaz zasnął na klepisku, zakraść się do niego niepostrzeżenie, wśliznąć się pod kołdrę u jego stóp. *"Ach, ach Noemi! Co radzisz swojej młodej synowej? Czy chrześcijańskie dziewczęta mają to potraktować jako biblijną instrukcję, żeby sobie znaleźć chłopaka?"*

Niektórzy uważają, że Noemi, namawiała Rut, aby uwiodła Boaza i być może żeby nawet spróbowała już z nim czegoś na kształt nocnej przygody "

Są ludzie, którzy tak przekręcają Pismo Święte, aż doprowadzą je do punktu, w którym rzekomo mówi Ono coś, co chcą, aby mówiło – na przykład, aby usprawiedliwić grzech. Takim ludziom powiedziałbym po prostu: Czytasz Słowo Boże na własną zgubę!

Noemi nie powiedziała jednak Rut: *"Ubierz się seksownie, tak krótko, jak tylko możesz, biust tak swobodnie jak tylko możesz a potem przytul się do niego i całuj go gorąco, aż nie będzie mógł się tobie oprzeć "*. Namawiała rzeczywiście synową, by była aktywna i nie siedziała tylko w domu, ale sama coś robiła, bowiem Boaz nie bardzo ruszał się z miejsca.

Gdy pierwszy raz spotkał Rut wydawało się o, że się w niej zakochał. Upatrzył ją sobie, zaprosił w porze posiłku i osobiście z nią jadł ( Rut 2,14).

Jednocześnie za jego pozwoleniem, zbierała na jego polu jeszcze przez wiele dni, aż żniwa zostały zakończone. Ale potem Boaz już prawie nie był widziany na polu i nie podjął żadnych dalszych starań. Tak jest czasem z mężczyznami, którzy bywają ospali i potrzebują małego popchnięcia we właściwym kierunku.

### 3/Niezwykła propozycja małżeństwa 2/1344

Noemi miała rację co do Boaza a to, co powiedziała Rut, nie było radą, by cudzołożyć, ale by ożywić jego uczucia. Wszystko bowiem, co powiedziała, było w porządku i z szacunkiem. Nie miała całować Boaza, nie miała go pieścić, zdejmować połowę swojego ubrania, ale miała spokojnie i dyskretnie leżeć u jego stóp, może trochę poflirtować. I nie posunęła się za daleko, jak widzimy, Boaz też nie wykorzystał sytuacji.

To jest naprawdę wzór dla młodych chrześcijan dzisiaj, kiedy są sami ze sobą. **Wyznaczcie wzajemnie sobie granicę i postępujcie ze sobą czysto, i z szacunkiem.** Będzie to wielkie błogosławieństwo nie tylko dla waszego przyszłego małżeństwa.

#### **Rut podejmuje duże ryzyko**

Rut zrobiła wszystko co kazała jej zrobić Noemi, zapowiedziała jej też wcześniej co ją spotka: Boaz, szczęśliwy, zmęczony po drugim dniu udanej pracy zjadł i wypił, a potem zasnął gdzieś za stertą zboża na klepisku. Tak właśnie się stało. Ale Noemi nie mogła jej powiedzieć, jak on konkretnie się zachowa. Powiedziała jedynie: *"On ci już potem powie, co masz zrobić"* (Rut 3,4).

**Rut wchodziła więc na nieznane terytorium.** Czy Boaz odrzuciłby ją, jako Moabitkę i migrantkę, czy publicznie zawstydziłby ją, i oskarżył? A może spróbowałby odesłać ją dyskretnie i zerwać z nią? Tutaj musimy zrozumieć: nie chodziło po prostu o romans, ale chodziło o przetrwanie dla siebie, a także dla Noemi. Boaz był bowiem krewnym Noemi i według Biblii, wykupicielem, który mógł wykupić obie kobiety z ich przykrego stanu. Dla Rut była to więc kwestia tego, czy może mieć przyszłość wśród ludu bożego, czy nie – była to kwestia być albo nie być. Dlatego też była gotowa podjąć to wielkie ryzyko. Nie wiedziała, jak skończy się ta historia, ale Noemi i ona ufały Bogu. Tylko wtedy, gdy otworzymy się, by zrobić coś w zaufaniu do Boga, pójdziemy do przodu i będziemy błogosławieni. Ci, którzy pozostają tylko w domu, szukając bezpieczeństwa i komfortu nie chcą poznać wszystkich szczegółów tego, jak to się ostatecznie potoczy, zanim odważą się wyruszyć w drogę, nie są posłani do Królestwa Bożego. Każdy, kto spędza swoje życie w poczekalni, bo wciąż są niejasności lub istnieją problemy, nigdy nie będzie sługą Boga. Bez zaufania i bez wiary, bez ryzyka i odwagi nie możesz służyć Panu, ani osiągnąć niczego dla Jego sprawy. Dlatego stań w wierze i zaufaj. Zrób pierwszy krok w nieznane, tak jak zrobiła to Rut!

Wesley powiedział kiedyś do przyjaciela, który miał dla niego rekrutować współpracowników: *"Wolę mieć jednego, który jest tak ognisty, że muszę go najpierw ochłodzić, niż dziesięciu, których trzeba ciągle rozgrzewać. Wolę mieć jednego, któremu muszę powiedzieć: poczekaj chwilę, proszę, nie tak szybko! Niż 10, którzy ciągle mnie pytają, nie możemy jeszcze trochę poczekać?"*

#### **Reakcja Boaza**

Kiedy Boaz zauważył kobietę u swoich stóp, był początkowo bardzo zaskoczony i z przerażeniem zapytał ją: *"Kim jesteś?"*

#### 4/Niezwykła propozycja małżeństwa 2/1344

Rut z pewnością i wiarą, bez wahania odpowiedziała: *"Jestem Rut, twoja służebnica. Rozciągnij swój płaszcz na swoją służebnicę, boś ty wykupiciel!"* (Rut 3,9). Tym samym stało się jasne, o co Rut prosiła Boaza, o małżeństwo. Prosiła go aby został jej mężem i w ten sposób stał się mocną ostoją dla niej, a także dla Noemi. "Odkupiciel" zgodnie z Księgą Wyjścia, Trzecią Mojżeszową 25 i Księgą Powtórzonego Prawa, Piątą Mojżeszową 25,5, to był mąż, który był kimś, kto brał na siebie obowiązek wykupu swoich krewnych, Gdy ci oddawani byli w niewolę z powodu swoich długów. Być może taki wykupiciel krewnych, brał na siebie również obowiązek poślubienia wdowy po swoim bracie, aby odtworzyć dla niego rodzinę, która mogłaby kontynuować linię i majątek zmarłego (małżeństwo szwagierskie, lewiarant).

Boaz nie był jednak bratem zmarłego męża Rut, a jedynie dalekim krewnym, więc nie był zobowiązany do zawarcia z Rut małżeństwa szwagierskiego, ona o tym wiedziała. Mimo to odważyła się poprosić o to Boaza i powiedziała do niego: *"Rozciągnij swój płaszcz na swoją służebnicę, boś ty wykupiciel!"*

To znaczyło: *"Choć nie jesteś moim szwagrem, jesteś moim krewnym i bądź naszym wykupicielem!"*, bowiem wiedziała, że Boaz jest człowiekiem z charakterem. Boaz odpowiedział na tę niezwykłą propozycję małżeństwa w sposób niespodziewany i powiedział: *"Błogosławionaś ty u Pana, córko moja. Ten drugi dowód twojej miłości lepszy jest niż pierwszy, gdyż nie uganiałaś się się za młodzieńcami ani biednymi ani bogatymi. Nie kłopot się teraz, córko moja, uczynię dla ciebie, cokolwiek sobie życzysz"* (Rut 3,10-11).

Rut nie chciała poślubić byle jakiego mężczyzny, ale tego, który w sensie słowa mojżeszowego był gotów wybawić i odkupić rodzinę jej teściowej od jej klęski. Boaz z radością spełnił jej prośbę! Jakie wielkie musiało być szczęście Rut! Kiedy wróciła do domu z ilością jęczmienia, którego sama nie zebrała, opowiadała swojej teściowej o wszystkim, co Boaz jej powiedział i zrobił. **Powinnaś zrobić to samo jako dziecko swoich rodziców** i nie mieć przed nimi tajemnic w takiej sprawie. To zachowa Ciebie i twoją przyszłość. Jak to szczęście dalej się potoczyło, przeczytamy w przyszłą niedzielę w rozdziale czwartym.

#### **Lepszy Boaz i inna Rut**

Prześledziwszy tę historię pod kątem naszego praktycznego życia, jako chrześcijanie, musimy jeszcze omówić jej duchowość zbawczą – historyczną. W Boazie widzimy bowiem zapowiedziany obraz Chrystusa, a w Rut obraz kościoła. Chrystus jest oblubieńcem swojej oblubienicy, odkupionego kościoła. Każdy chrześcijanin – ty i ja, przyszedł do Jezusa w podobny sposób, jak Rut przyszła do Boaza. My również przyszliśmy z obcej ziemi, bez relacji z ludem Bożym, pełni życiowych rozczarowań, zadłużeń. Wtedy, pewnego dnia mieliśmy spotkanie z Jezusem, podobnie jak pozbawiona środków do życia Rut miała spotkanie z Boazem, który spontanicznie wyświadczył jej niesamowitą ilość dobra.

### 5/Niezwykła propozycja małżeństwa 2/1344

Potem kontynuowaliśmy nadal stare życie, ale tak naprawdę nie mogliśmy zapomnieć o niebiańskim Boazie – dopóki nie zrozumieliśmy, że nikt inny nie może nam pomóc, tylko sam Jezus Chrystus, Syn Boży. I nie szukaliśmy już innych partnerów i innych bożków, ale zrozumieliśmy, że Jezus jest naszym krewnym. Dlatego nasze serca i dusze odczuwają pragnienie ku Niemu. Prosił go również, aby był naszym Zbawicielem i odkupił nas od winy naszego grzesznego życia, Nie każdy to może zrobić , ale On sam, On jest naszym niebiańskim krewnym i tylko On może nas uratować od naszej klęski i ruiny. Więc żalowaliśmy i prosiliśmy Go o przebaczenie. I o to nasz niebieski Boaz rozciągnął nad nami skrzydła swego zbawienia i dał nam słowo, chociaż podobnie jak Boaz, nie był do tego zobowiązany. Pan jednak i tak to zrobił! Powiedział „tak”- na zawsze. A teraz my jesteśmy jego oblubienicą i czekamy na nadchodzące wesele, wesele Baranka. Chwała niech będzie Panu!

W Księdze Rut widzimy więc historię Chrystusa i wykupioną Jego krwią historię Oblubienicy, Jego ukochanego Kościoła – największą historię miłosną wszech czasów! Proś Pana, aby był twoim Odkupicielem i twoim Oblubieńcem, abyś nie zginął, ale miał życie wieczne. Amen!

*Tłumaczenie z języka niemieckiego-Urszula Mielewczyk/ Korekta i redakcja tekstu-Urszula Maciejczak/  
Przygotowanie do druku, redakcja strony-Gracjana Przydatek*